Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3
Wilno, dnia 29 lutego 1932 r.

Nr. 619

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

		Dział.	Str.
1.	Minister Zaunius o polityce zagranicznej Litwy.-	I.	1.
2.	"Lietuvos Zinios" o stosunku Litwy do Niemiec.-	"	3.
3.	"Trimitas" o stanowisku Polski w zatargu litewsko-niemieckim.-	"	"
4.	Organ ludowców o potrzebie realizacji idei państw bałtyckich.-	"	4.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

		Dział.	Str.
5.	"Antologja poezji wileńskiej".-	III.	"
6.	Szkoły łotewskie w Litwie.-	"	5.
7.	Dziesięciolecie prasy litewskiej.-	"	"
8.	Sprawa zwrotu majątku eksprałatowi Olszewskiemu.-	"	"
9.	Walka z komunizmem.-	"	"
10.	Gratulacje dla min. Zauniusa.-		
11.	Wystawa perjodycznej prasy litewskiej.-	"	"

-----oooOooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

M i n i s t e r Z a u n i u s o p o l i t y c e z a g r a n i c z n e j L i t w y .

"Lietuvos Aidas"Nr.46 z dn.26.II.1932 r.Wywiad Zauniusa p.t."Kto swych praw nie broni, tego nikt nie respektuje".

Streszczenie:

Dn.25.II minister Spraw Zagr.dr.Zaunius udzielił wywiadu przedstawicielom prasy miejscowej i zagranicznej. Wywiad dotyczył wyłącznie zagadnień związanych ze sprawą kłajpedzką.

Zainterpelowany na wstępie w sprawie przeciwlitewskiej propagandy prasowej w Niemczech, w której wyniku dochodzi nawet do zerwania stosunków handlowych między firmami niemieckiemi a litewskiemi, minister oświadczył co następuje:

Bilans handlowy z Niemcami nie jest pomyślny dla Litwy i przeto chyba w interesie samych Niemiec leży utrzymanie nadal stosunków handlowych z Litwą. Wypadki zerwania tych stosunków ze strony pewnych firm niemieckich należy traktować jako zwykłe wybryki, wątpliwem jest jednak, czy przyjmą one masowy charakter. Nie sądzę również, aby między Niemcami a Litwą doszło do wojny gospodarczej, która w równej mierze dotknęłaby oba kraje.

-Czy rząd nie zamierza reagować na przeciwlitewską propagandę prasową w Niemczech?

W tym kierunku czyniono kroki jeszcze przed wystąpieniem rządu niemieckiego w Genewie. Wystosowana wówczas nota protestacyjna wpłynęła istotnie na zaprzestanie propagandy. Uwzględniając jednak zaszłe okoliczności, wątpię, czy ponowne wystosowanie noty do rządu niemieckiego osiągnie celu. Pozostają natomiast dwie inne drogi: zwrócenie uwagi Rady L.N. na podobny stan rzeczy oraz napiętnowanie akcji niemieckiej w prasie, jako sprzecznej z zasadami rozbrojenia moralnego.

Jak należy traktować tezę niemiecką, iż sprawa kłajpedzka nie jest zakończoną?

Oczywiście, Niemcy mogą mieć taki pogląd, to jednak stwierdzić wypada, iż w Radzie L.N. sprawa ta jest całkowicie wyczerpana i wogóle toczyła się w płaszczyźnie procedury konsyljacyjnej. Jaką będzie dalsza taktyka Niemiec, przewidzieć trudno. Odbiera się naogół wrażenie, iż apel Niemiec do mocarstw-sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej miał raczej na celu podniesienie nastroju w społeczeństwie niemieckiem niż realne korzyści. Jaka będzie pozycja sygnatarjuszy w tej sprawie, przesądzać dziś również trudno. Bądź co bądź z atmosfery obrad genewskich prasa litewska wyciągnęła już wnioski.

Jakie Pan Minister odniósł wrażenie z obrad genewskich i jak się faktycznie przedstawiają uzyskane podczas nich wyniki?

Muszę stwierdzić, iż wraz po przybyciu do Genewy, wbrew wrogiej mi propagandzie niemieckiej, spotkałem się z wielką przychylnością ze strony członków Rady L.N. Była w tem chęć podkreślenia, iż Rada nie ma nic wspólnego z insynuacjami Niemiec. Wypada stwierdzić dalej,iż dzięki gruntownej znajomości sprawy kłajpedzkiej udało mi się, jak nigdy dotąd, zyskać przewagę nad delegatem Niemiec, który grzeszył ignorancją ustaw, normujących autonomję kraju Kłajpedzkiego, czem ułatwił mi bardzo zadanie. Pozatem delegat niemiecki dopuścił się w swych przemówieniach demagogicznych napaści na Litwę, nie oszczędzając również Ligi Narodów. Przechyliło to ostatecznie ogólne sympatje na korzyść Litwy i wywołało wrażenie, iż delegat Niemiec przemawiał nie według ducha Ligi Narodów, lecz militarystycznych Prus 1914 r.

Sukces uzyskany w Genewie jest wielki. Litwa mogła coprawda odtrącić całkowicie raport Colbana, jednakże obrała linję umiarkowanej polityki, poprzestając na zgłoszeniu swych rezerw.Nawet w razie, jeśli sygnatarjusze skierują sprawę do Hagi, nie ma się czego obawiać, gdyż stanowisko prawne Litwy w tym

---

względzie jest mocne i bezsporne.

Czy nie należy dopatrywać się w akcji Niemiec próby zachwiania Traktatu Wersalskiego?

Owszem w kołach politycznych uważano atak Niemiec na Kłajpedę za symptomatyczny. W każdym razie wpłynęło na to ożywienie przyjaznych stosunków między państwami-sygnatarjuszami a Litwą.

Jakie było stanowisko Polski w Genewie?

Naogół w Genewie utarł się system djalogów - w debatach biorą udział li tylko strony bezpośrednio zainteresowane. Jak Polska ustosunkowała się względem zatargu litewsko-niemieckiego, przesądzać trudno: Polacy są zbyt dobrymi dyplomatami, aby mógł ich zdradzić wyraz twarzy. Bądź co bądź, sądzę, iż przebieg sprawy kłajpedzkiej wywoła w Polsce dobre wrażenie i przyczyni się do bardziej realnych poglądów na samodzielność polityki litewskiej. Oczywiście, nie wpłynie to na stanowisko Litwy w walce o jej słuszne prawa.

Czy nie należy spodziewać się przy okazji presji ze strony sygnatarjuszy na rzecz Polski?

Ludzką jest rzeczą dawać innym rady, jednakże wobec tego, iż objekt praktykowanej w tych wypadkach rekompensaty nie istnieje, wątpię, czy mógłby się ktoś poważnie na takie rady zdobyć, tembardziej, jeśli uwzględnić obecny stan stosunków z sygnatarjuszami.

Jaką taktykę zamierza stosować rząd w kraju kłajpedzkim?

W myśl zapewnień złożonych w Genewie gubernator kraju kłajpedzkiego podejmie kroki celem utworzenia nowego stałego Dyrektorjum. Ponieważ jednak przedstawiciele większości sejmiku na propozycję wskazania kandydatów, uczyniona swego czasu przez gubernatora, odpowiedzieli protestem, a po zrezygnowaniu Böttchera - godząc się już na wystawienie kandydatów - protest swój powtórnie zaakcentowali, dalsza droga prowadzenia z nimi rokowań pozostaje wykluczona. W tych okolicznościach gubernator kraju wyszuka sam odpowiedniego kandydata, cieszącego się jego zaufaniem . W ten sposób uzyska się gwarancję, iż nowy prezes Dyrektorjum nie uda się śladami Boettchera do Berlina. Jeśli takie Dyrektorjum nie uzyska zaufania sejmiku, wówczas wypadnie skorzystać z praw wynikających ze statutu kłajpedzkiego, czyli Dyrektorjum rozwiązać. Dzisiejszy stan rzeczy, gdy większość sejmiku chce występować w roli sygnatarjuszy a nie obywateli Litwy, nie może być tolerowany. Dość wskazać, iż w owym proteście przedstawiciele większości sejmiku uzależniali wysunięcie kandydata na prezesa ~~naxprezesa~~ Dyrektorjum od wyniku rozprawy genewskiej.

W całokształcie spraw kłajpedzkich ~~spraw kłajpedzkich~~ nie zostanie również pominięta kwestja urzędników - obywateli Niemiec pozostających na posadach /głównie w szkolnictwie/ w kraju Kłajpedzkim. W myśl interpretacji art.31 statutu kłajpedzkiego z dn.1 stycznia 1931 urzędnicy obcokrajowcy mają być zastąpieni przez element miejscowy.

W jakim stopniu zatarg o Kłajpedę może wpłynąć na ułożenie się dalszych stosunków litewsko-niemieckich?

Wobec metod stosowanych ze strony niemieckiej, Litwa nie miała możności uniknąć zatargu z Niemcami. W razie przeciwnym Litwa utraciłaby całkiem respekt nawet w oczach Niemców, obecnie zaś rzecz ma się odwrotnie. Mimo wszystko jednak Litwa życzy sobie dobrych stosunków z Niemcami. Oczywiście, jeśli Niemcy nie uczynią z ostatnich wypadków pretekstu do pogrążenia nazawsze stosunków z Litwą w nienawiści. Przypuszczam jednak, iż po upływie paru miesięcy, stosunki polityczne polepszą się. W dziedzinie gospodarczej należy wątpić, aby Niemcy zerwały z zasadą do ut des.

Wogóle stwierdzić wypada, iż obecny okres pod względem politycznym jest ciężki, lecz mimo to Litwa jest zdecydowana dążyć konsekwentnie w zakreślonym przez siebie kierunku, jakkolwiek końca drogi jeszcze nie widać.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o s t o s u n k u L i t w y d o N i e m i e c .

"Lietuvos Żinios" Nr.46 z dn.26.II.1932 r.Art.p.t. "Więcej powagi". Streszczenie:

"Lietuvos Aidas" niedawno stwierdził, że korzystną dla społeczeństwa litewskiego rzeczą było zrozumienie właściwych celów republikańskich Niemiec, żyjących pod psychozą różnych Drang'ów.

"Lietuvos Aidas" przypuszcza, że to, czego dotychczas on nie widział, nie widział też cały naród. Wielokrotnie już pisano przecież o tem, że niemieckie grupy nacjonalistyczne marzą o odbudowie "niepodzielnych" dawnych Niemiec i czekają jedynie odpowiedniej okazji. Cesarskie Niemcy przybrały barwę hitlerowską i podnoszą obecnie głowę. Faktu tego nie widzi tylko "Lietuvos Aidas", ciesząc się z rzekomego"kryzysu" demokracji niemieckiej i sukcesów nacjonalistów w ubiegłych wyborach do parlamentu. Nie należy jednak zapominać, że Hitler i jego towarzysze to nie cały naród niemiecki. Między Litwą a Niemcami wynikł wprawdzie konflikt o Kłajpedę. Jednak społeczeństwo litewskie i niemieckie winne się zająć sprawą likwidacji konfliktu i niedopuszczenia szowinistów do siewu nienawiści między dwoma narodami. O ile niemieckie nacjonalistyczne żywioły powodują ekscesy, niepodobna z tego czynić wniosków, że i na Litwie należy rozpocząć podjudzanie przeciwko Niemcom, jako przeciwko narodowi.

"T r i m i t a s" o s t a n o w i s k u P o l s k i w z a t a r g u l i t e w s k o - n i e m i e c k i m .

"Trimitas" Nr.9 z 25.II.1932 r.Art.p.t."Południowe wilki cieszą się z napaści kulturtregerów na Litwę".List z Wilna.

Zdradzieckie czyny germanizatorów kłajpedzkich i wybryk niemiecki w tej sprawie wywołał wśród Polaków wielkie nadzieje i radość. Niedawno jeszcze w sejmie polskim b.minister Reform Rolnych Staniewicz lał łzy krokodylowe z powodu tragicznej sytuacji Wileńszczyzny,wskazując, że jedynem wybawieniem przed katastrofą może być pojednanie z Litwą. Jednocześnie, Staniewicz pogroził Litwie, zapewniając, że gdy tylko dążyć ona będzie do Wilna, natychmiast zginie.

Konflikt litewsko-niemiecki rzucił światło na nastroje polskie. Polacy zawsze wyobrażali sobie, że Litwa jest narzędziem polityki niemieckiej, i że przeszkodą na drodze porozumienia litewsko-polskiego są tylko ingrygi niemiecko-sowieckie. W związku z tem wypadki kłajpedzkie i genewskie odurzyły Polaków, którzy zaczęli zacierać ręce, wyobrażając sobie, że nareszcie Litwini będą musieli się otrząsnąć z przyjaźni z Niemcami i zwrócić oczy ku Polsce.Prasa polska w Wilnie zbliżona do Piłsudskiego otwarcie poglądy takie wypowiadała.

Wybitni politycy polscy w Wilnie w swych prywatnych rozmowach byli jeszcze szczersi od prasy i przygotowywali już w swych salonach plany przyszłej współpracy polsko-litewskiej i ustalali przyszłe stosunki polityczne. Naogół biorąc plany te sprowadzałyby się do wyrzeczenia się przez Litwę Wilna wzamian za co Polska zgodziłaby się zagwarantować Litwie bezpieczeństwo ze strony niemieckiej, zajmując całe Prusy Wschodnie i część ich oddając Litwie. Polska nie pożałowałaby również Litwie Libawy, gdyż Łotwa niema dla Polski takiego znaczenia politycznego jak Litwa. Jeżeli chodzi o niszczenie potęgi teutońskiej, Polska mogłaby się nie liczyć z"gniazdem" kultury teutońskiej - Łotwą.

Odmiennie zapatrywała się na całą tę sprawę jedynie mała grupka ludzi skupiających się dokoła "Przeglądu Wileńskiego" i oddawna już przekonywująca Piłsudskiego o potrzebie ustępstw. W wirze imperjalizmu myśli tych Polaków na łamach

"Przeglądu Wileńskiego" brzmiały jak głos wołającego na puszczy. "Przegląd Wileński" nawoływał do wyzyskania obecnego momentu i zawarcia kompromisu z Litwą. Rady "Przeglądu Wileńskiego" pod adresem piłsudczyków oczywiście nie mogą być wysłuchane. Piłsudczycy przeciwnie nawet po zaistnieniu konfliktu litewsko-niemieckiego wzmocnili swe ataki na Litwinów i po zamknięciu szkół zlikwidowali cały szereg litewskich towarzystw oraz przygotowują się do odebrania uczniom nabożeństw w języku ojczystym, czego nie było nawet w czasach carskich.

Organ ludowców o potrzebie realizacji idei państw bałtyckich.

"Lietuvos Žinios" Nr.34 z dn.11.II.1932 r.Streszczenie:

W związku z wizytą w Litwie byłego prezydenta Estonji p.Rei, poczęto wiele mówić o potrzebie zbliżenia państw bałtyckich.

Zarówno Litwa, jak również Łotwa i Estonja są państwami zbyt małemi, by mogły skutecznie stawić opór potężnym sąsiadom. Państwa te jednak połączone w jeden ścisły związek nabrałyby całkiem innego znaczenia. Po zakończeniu wojny światowej mówiono o utworzeniu pięciu republik, mian.Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej. Stolicą republiki Białoruskiej miał być Mińsk, zaś Ukraińskiej - Kijów.

A więc Wilno, jako stolica Litwy byłoby jakgdyby ośrodkiem tych pięciu republik.

Niestety jednak Ukraińcy i Białorusini, którzy zbytnio poczęli popierać Polskę, nie zdołali wywalczyć sobie niepodległości. Z chwilą powstania Litwy, Łotwy, i Estonji, Ameryka poczęła traktować je jako jedno państwo nadbałtyckie i radziła zawarcie takiego związku, jaki łączy poszczególne Stany Am.Półn.

Poczęto więc wzajemnie się odwiedzać, naradzać, pisać i mówić o jedności, jednak gdy zachodziła potrzeba jakichś konkretnych posunięć, dyplomaci trzech młodych republik nadbałtyckich zawsze się cofali.

Przyczyn tego należy niechybnie doszukiwać się w potężnych mocarstwach, których przychylności nie chcą xxxxxxx utracić dyplomaci małych republik.

Dziś jednak, gdy aktualną jest kwestja rozbrojenia oraz, gdy wspomniane 3 republiki przeżywają kryzys ekonomiczny, jest najbardziej odpowiednia chwila do połączenia swych sił.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

"Antologja poezji wileńskiej".Jak podaje "Rytas" /Nr.32/, w tych dniach w Kownie ukazała się w druku antologja poezji wileńskiej. Oprócz autorów litewskich, opisujących niedolę Wilna pod zaborem Polski oraz opiewających niezłomną wolę Litwy w odzyskaniu Wilna, książka zawiera utwory poetów obcych,mian. D.K.Balmonta, Otto Losch'a, i M.K.Sarbiewija.

"Rytas" a Niemcy w Litwie."Rytas" Nr.32: wtrącanie się Niemiec w wewnętrzne sprawy Litwy przekroczyło wszelkie możliwe granice. Ogólnie wiadomem jest co Niemcy wyrządzają w Kłajpedzie. Jednak i w Litwie Kowieńskiej "kulturtregerzy" niemieccy prowadzą krecią robotę antylitewską. Ostatnio poczęli oni agitować, iż Litwini-ewangelicy nie powinni pozwalać na nauczanie swych dzieci w języku litewskim.

Władze litewskie winny poważnie zająć się tą sprawą, gdyż germanofile zajmują w uniwersytecie kowieńskim stanowisko profesorów oraz piastują wysokie i odpowiedzialne stanowiska w samorządzie kowieńskim.

S z k o ł y ł o t e w s k i e w L i t w i e ."Rytas" Nr.32:Łotewska mniejszość narodowa w Litwie posiada nast. szkoły: 1/w Birżach /1 nauczyciel i 38 uczniów/, 2.w Świętej /pow.kretyngowski/ -1 naucz. i 38 uczniów, 3.w Skodach /pow.kretyngowski/- 32 uczniów, 4/w Olkiszach /pow.możejkowski/ - 35-ciu uczniów/, 5.w Możejkach /1 nauczyciel i 15 uczniów/, 6.w Janiszkach /pow.szawelski/ 15 uczniów/, 7. w Downarowie /pow.szawelski/, 8.w Żagarach /pow.szawelski/ -36 uczniów/, 9.w Żejmianach /pow.szawelski/ - 2 nauczycieli i 80-ciu uczniów,. 10. w Szapnagach /pow.szawelski/ - mieszana szkoła litewsko-łotewska, 11.w Żejmianach /pow.szawelski/ - 4-roklasowe progimnazjum.

"D z i e s i ę c i o l e c i e p r a s y l i t e w s k i e j ". "Pierwsze Dziesięciolecie Niepodległej Litwy /1918-1928/: Litwa nie posiada dokładnych danych, dotyczacych prasy i innych wydawnictw w okresie 1918-1928 r.Cogorsze posiadane dane są sprzeczne. Według Lit.Rocznika Statystycznego w r.1919-tym Litwa nie wydała ani jednej książki, w r.1920-tym posiadała już 68 książek, w r.1921-122 książki, w r.1922-gim 131 ks., w r.1923 - 170 książek, w r.1924 - 299 ks. i w 1925 - 430 książek.

Według informacyj Lit.Instytutu Bibljograficznego w okresie od r.1918 do 1927-go wydano na Litwie nast.ilość książek:

Data	1918	1919	1920	1921	1922
Ilość książek	212	252	423	386	347
Data	1923	1924	1925	1926	1927
il.książek	273	205	301	305	406

W/g danych Lit.Biura Statystycznego:

Data	1923	1924	1925	1926
ilość wydanych książek	368	299	430	434

S p r a w a z w r o t u m a j ą t k u e k s - p r a ł a t o w i O l s z e w s k i e m u . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.45/, 23 b.m. odbyła się w Szawlach rozprawa sądowa w sprawie zwrotu Olszewskiemu skonfiskowanego w związku z pozbawieniem praw majątku, składającego się z 75 ha ziemi z lasem, młyna, tartaku i placu w Kownie. Uchwałą sądu nieruchomości te przeszły w swoim czasie na rzecz krewnych skazanego prałata. Po wyjściu z więzienia Olszewski zgłosił w tej sprawie apelację. Obecnie sąd apelację Olszewskiego odrzucił, uznając prawa krewnych eksprałata do "spadku" po nim.

W a l k a z k o m u n i z m e m . Jak podają "Liet.Žinios"/Nr.45/, 20 b.m.policja kowieńska wykryła drukarnię komunistyczną, działająca p.n.Spartak". Wykryto jednocześnie ok.100 tys.egzemplarzy pociętego papieru, przeznaczonego na odezwy, szereg instrukcyj i t.p. Aresztowano w związku z tem niejakiego Katinasa i Kaukasównę.

W dn.25 b.m. Sąd Wojskowy w Kownie skazał instruktora komunistycznego Goldberga na 9 lat ciężkiego więzienia.

G r a t u l a c j e d l a m i n . Z a u n i u s a . Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.45/, min.Zaunius podczas pobytu w Genewie otrzymał cały szereg gratulacyj od Litwinów z różnych zakątków świata za energiczną obronę praw litewskich.

W y s t a w a p e r j o d y c z n e j p r a s y l i t e w s k i e j .Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.45/, w dn.24 b.m.otwarto wKownie wystawę prasy perjodycznej z okazji stulecia jej istnienia. Przy otwarciu wystawy przedstawiciele rządu oraz działacze społeczni wygłosili szereg okolicznościowych przemówień, podkreślając doniosłość chwili.